

Adam Stasiński

Polacy w światowym biznesie

Niepodległość i Pamięć 25/3 (63), 345-354

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Stasiński

Polacy w światowym biznesie

Wielu Polaków mieszkających za granicą osiągnęło wysoki status społeczny i znaczne korzyści materialne, spełniając swoje marzenia i realizując pasje, a zarazem znajdując sposób na życie. Ich dokonaniom poświęcone zostało XVII Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej pod nazwą „Polscy biznesmeni w świecie”, które odbyło się 19 grudnia 2017 roku w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Pod tym samym tytułem wydana została nakładem Fundacji Polonia Semper Fidelis i Muzeum Niepodległości w Warszawie książka pod redakcją Zbigniewa Judyckiego i Tadeusza Skoczka, ukazująca sylwetki ludzi, którzy zdobyli rozgłos odnosząc życiowe sukcesy jako przedsiębiorcy, utalentowani architekci, konstruktorzy, wynalazcy i projektanci bądź właściciele firm i przedsiębiorstw. Zdaniem autorów opracowania żyjących współcześnie multimilionerów polskiego pochodzenia jest ponad trzydziestu.

Pierwsza część publikacji zawiera kilkanaście referatów wygłoszonych na wspomnianym sympozjum bądź nadesłanych, przypominających drogi do kariery Polaków zapoczątkowane w XIX wieku i przebyte w następnym stuleciu, aż do czasów obecnych. Autorami opracowań są przedstawiciele różnych zawodów i środowisk, mieszkający w Polsce i za granicą, zainteresowani polonijną biografistyką, a przy tym mający wkład w jej rozwój. Zdobytą wiedzę o bohaterach swoich publikacji przekazują w sposób czytelny, klarowny i wyczerpujący z dbałością, by zainteresować nimi odbiorcę.

Dobrym tego przykładem tego jest artykuł przybliżający postać amerykańskiego inżyniera Rudolfa Modrzejewskiego (1861–1940), syna słynnej aktorki Heleny Modrzejewskiej, który na obczyźnie używał także nazwiska

Ralph Modjeski. Zasłynął jako wybitny projektant i budowniczy mostów kolejowych i drogowych, w tym nowatorskich konstrukcji wiszących. Założył w Chicago własną pracownię i zaprojektował ponad czterdzieści tego rodzaju obiektów. Aleksandra Bocheńska z Krakowa, przybliżająca sylwetkę urodzonego w Bochni sławnego Polaka, wymienia najważniejsze z nich, przypominając o tych najsłynniejszych – na Missisipi w Nowym Orleanie i 13-kilometrowym nad zatoką San Francisco.

Do grona francuskich bankierów i ludzi czynu dr Adam Gałkowski z MON zalicza polskiego emigranta urodzonego w Warszawie – Ludwika Wołowskiego (1810–1876), który wyjechał po wybuchu powstanie listopadowego do Paryża i tam pozostał. Ukończył studia i zajął się pracą naukową łącząc ją z działalnością publicystyczną i polityczną. Był profesorem prawa administracyjnego i gospodarki. Odegrał istotną rolę w życiu ekonomicznym Francji, zrewolucjonizował rynek nieruchomości i doprowadził do powstania w tym kraju Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a następnie zreformował finanse po wojnie francusko-pruskiej. Był prezydentem Akademii Francuskiej, autorem licznych publikacji o tematyce ekonomicznej, prawnej i społecznej. Przyjaźnił się z Mickiewiczem oraz utrzymywał stały kontakt z Hotelem Lambert i księciem Adamem Czartoryskim. Za wybitne zasługi odznaczony został Orderem Legii Honorowej.

Za granicą popularność i sławę zdobyło wielu utalentowanych architektów. Zbiorowy portret kilkunastu z nich przedstawił w swoim referacie Mirosław Jaroś ze Stowarzyszenia Muzeum Policji w Kielcach. Do grona tego zalicza wielkopolanina Celestyna Bachorza (1922–2013), w latach wojny pilota RAF-u, który wcześniej przeżył sowieckie łagry. Po wojnie zamieszkał w Toronto, gdzie przygotował ponad 650 projektów różnego rodzaju budowli dla Kanady, USA i Wysp Bahama jako założyciel i właściciel firmy inżynierjno-architektonicznej. To tylko jeden z przykładów. W Polsce utworzył dwa przedsiębiorstwa oraz zainicjował program „Internet dla Wrześni”, pełniąc także w latach 1990–2013 funkcję prezesa polskiej Fundacji Dzieci Wrzesińskich.

Przed czterema laty zmarł Jan Bobrowski, sybirak, naczelny inżynier brytyjskich firm, profesor inżynierii lądowej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Wprowadził nowatorskie metody w budownictwie, mające na celu doskonalenia konstrukcji betonowych ze stali nierdzewnej oraz plastików budowlanych. Z kolei Juliusz Dębski (1922–1997), żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, mieszkaniec i obywatel USA, odnosił

zawodowe sukcesy jako projektant obiektów rządowych w Colorado i Wirginii, biura Walta Disney'a, a także domów towarowych w Kalifornii, osiedli w Arabii Saudyjskiej i domu opieki społecznej w Iraku. We Francji rozwijał talent architekta i konstruktora artysta malarz Stefan du Chateau (1908–1999), uczestnik kampanii wrześniowej i walk we Francji, więzień oflagu, ceniony jako twórca wdrażanych w budownictwie konstrukcji przestrzennych i nowoczesnych technologii stosowanych m.in. przy budowie dworca kolejowego w Montparnasse, stadionów oraz portu lotniczego w Baltimore. Politechnikę Warszawską ukończył Andrzej Gorczyński (1939–1991), wielokrotnie wyróżniany architekt, projektant ważniejszych budowli w Nowym Jorku, Bostonie, a także hotelu w Kuwejcie i wysokościowca w Mexico City. Był współtwórcą dwóch słynnych piramid na dziedzińcu paryskiego Luwru.

Zapewne mało kto wie, że polski architekt Władysław Horodecki (1863–1930) był projektantem wzniesionego w latach 1901–1902 pałacu stanowiącego aktualnie rezydencją prezydenta Ukrainy. Lwowianin z urodzenia, projektował w Kijowie ulice, pałace, cerkwie, kościoły, szpitale, szkoły i dom handlowy. W 1928 roku wyjechał na stałe do Persji, gdzie zmarł. Natomiast pochodzący z Suwalszczyzny architekt Marian Lelewicz (1876–1944), po tym jak zamieszkał w Petersburgu, zdobył powszechne uznanie jako twórca projektów budowli neoklasycyźnych, laureat wielu konkursów architektonicznych. Projektował banki, domy handlowe i muzea. Wrócił do Polski w 1918 roku.

We Francji, w pracowni założonej przez absolwenta Politechniki Gdańskiej Andrzeja Kuleszę, powstało sporo interesujących projektów budowli drewnianych oraz planów rekonstrukcji budynków wielokondygnacyjnych i pałaców, zbudowanych także w Hiszpanii i we Włoszech. Wśród paryskich architektów sławą dobrego fachowca cieszył się urodzony w Łodzi prof. Jan Łosowski, urbanista, nauczyciel akademicki, właściciel dwóch pracowni architektoniczno-urbanistycznych i konserwacji zabytków, współpracownik Polskiej Akademii Nauk. Do jego zawodowych sukcesów można zaliczyć przebudowę centrum Lyonu oraz obiektów przemysłowych w Normandii, a także odnowę kościołów i kompleksów mieszkaniowych. Projekty wykonane pod jego nadzorem realizowane są w całej Francji oraz w Brazylii, Hiszpanii, Chinach, Rosji i Polsce. Także wiele sukcesów ma na swoim koncie prof. Piotr Marzyński, warszawianin, właściciel biur projektowych w Toronto, wielokrotnie wyróżniany i nagradzany w dziedzinie architektury. Jest autorem projektów przebudowy centrum Lublina, Katowic i wielu

innych miast w Polsce. Także nad Sekwaną został dostrzeżony talent Andrzeja Mrowca z Tarnowa, który będąc współwłaścicielem biura architektów zaprojektował we Francji centra handlowe, fabryki, restauracje i hotele, zdobywając nagrody na konkursach architektonicznych. Część jego projektów została zrealizowana w naszym kraju. Inny Polak, urodzony w Warszawie Bohdan Paczkowski (1930–2017) założył sieć biur architektonicznych w Mediolanie. Opracował projekty konkursowe dotyczące różnych budowli, w tym wieżowca w Buenos Aires, zespołów miejskich m.in. w Paryżu i Luksemburgu. Z kolei pochodzący z Leszna architekt Tadeusz Spychała (1933–2003), po ukończeniu Politechniki Krakowskiej zamieszkał w Wiedniu. Miał ogromne zasługi dla tego miasta jako autor wielu interesujących projektów, w tym hoteli Holiday i Sheraton, znany był także jako projektant obiektów architektonicznych w Warszawie, Międzyzdrojach, Moskwie i Zagrzebiu. Mieszkający i ceniony w Holandii architekt Jerzy Proszkowski, absolwent Politechniki Szczecińskiej, zasłynął jako utalentowany twórca, realizujący swoje projekty budowlane w Amsterdamie i innych miastach, między innymi w Warszawie i Chorzowie.

Sławną osobą w skali międzynarodowej był urodzony na Podolu dr hab. inż. Tadeusz Oksza-Orzechowski (1838–1902), który przeszedł do historii jako pionier telegrafii podmorskiej. Podczas powstania styczniowego działał w konspiracji, po czym wyjechał do Odessy, a stamtąd do Stambułu. Odegrał znaczącą rolę w życiu ekonomicznym i politycznym Turcji. Pomijając fakt, że zasłużył się w zwalczaniu cholery, miał wpływ na unormowanie stosunków tego państwa z Watykanem, za co papież nadał mu tytuł hrabiego rzymskiego. Zdaniem prof. dr. hab. Bolesława Orłowskiego, przybliżającego postać Okszy-beja, bo takie przybrał imię, nasz rodak nie został należycie doceniony. Po opuszczeniu Turcji, zamieszkał w Paryżu. Tu z kolei jego sukcesem było uzyskanie koncesji na ułożenie podmorskiego kabla telegraficznego między Kodysem a Wyspami Kanaryjskimi oraz zorganizowanie łączności telegraficznej z koloniami portugalskimi położonymi w zachodniej Afryce. Natomiast w Londynie założył przedsiębiorstwo zajmujące się budową kolei transafrykańskiej.

Wśród ludzi sukcesu osobowością był powieściopisarz i biznesmen prof. Adam Zieliński (1929–2010). Pochodził z Drohobycza, gdy wybuchła wojna został uwięziony, następnie trafił do lwowskiego getta, skąd zbiegł. Po wojnie zamieszkał w Krakowie i pracował w Polskim Radiu. W 1957 roku wyjechał do Austrii. Zainteresowany jego życiem i karierą zawodową

dr Tadeusz Skoczek, na co dzień dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie, pisze, że Zieliński zdobył powszechne uznanie jako doradca ekonomiczny i handlowy władz tego kraju, podpisujący umowy w ich imieniu z innymi państwami, co nie przeszkodziło mu w założeniu własnej spółki. Na emeryturze odkrył w sobie talent literacki i znaczną część swoich utworów opublikował. Do Polski nie wrócił, ale często ją odwiedzał.

Wielu Polakom zapewne znana jest postać Barbary Piaseckiej-Johnson (1937–2013), która po mężu multimilionerze Stewardzie Johnsonie przejęła w Ameryce imperium kosmetyczno-farmaceutyczne Johnson & Johnson. Umiejętnie gospodarując majątkiem, znaczną część zgromadzonych funduszy przeznaczyła na działalność charytatywną w naszym kraju. Jako dziecko przeżyła w Polsce koszmar wojny, potem ukończyła studia z historii sztuki i otrzymała stypendium w Watykanie. Stamtąd wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Piszący o jej życiu Maksymilian Judycki z Francji, zwraca uwagę na udzielaną przez nią pomoc finansową Polakom w czasie stanu wojennego, ale nie tylko. To dzięki niej powstały budynki dla chorych dzieci w Warszawie i Gnieźnie oraz placówki służby zdrowia. Została mecenasem kultury i kuratorką dzieł sztuki autorstwa najwybitniejszych, znanych w świecie współczesnych malarzy. Miała znaczący udział w odnowie, ochronie i konserwacji zabytkowych obiektów na terenie całej Polski. Pełniła wiele istotnych funkcji, w tym honorowych, także w różnych fundacjach. Za działalność filantropijną i charytatywną była wielokrotnie nagradzana zarówno w USA, jak i Polsce. Ostatnie lata życia spędziła w Sobótce na Dolnym Śląsku. Pochowana została we Wrocławiu.

„Cesarzową piękna” nazwał Przemysław Słowiński z Katowic bohaterkę swojej publikacji Helenę Rubinstein (1870–1965). Krakowianka z urodzenia zyskała międzynarodową sławę w branży kosmetycznej. Była założycielką salonów urody w Australii, Paryżu, Londynie i Nowym Jorku. Zdobyła fortunę, dzięki której wspierała finansowo znanych francuskich malarzy, m.in. Picassa, Modiglianiego, Matisse’a i Chagalla. Obracała się w kręgach paryskiej arystokracji, a gdy wybuchła I wojna światowa, wyjechała do Nowego Jorku. Tam została miliarderką, a swoim nazwiskiem firmowała najlepsze produkty kosmetyczne, które do dziś, przejęte po jej śmierci przez znane, światowe firmy, są także na polskim rynku. Była jedną z najbogatszych kobiet świata, w chwili zgonu pozostawia po sobie majątek wartości 100 milionów dolarów.

Na salonach europejskiej mody swobodnie poruszała się warszawianka, Barbara Hulanicki. Córka dyplomaty, po wojnie zamieszkała w Wielkiej

Brytanii, gdzie wyszła za mąż i okazała się utalentowaną projektantką ubiorów. Założyła odzieżową firmę wysyłkową, z której usług korzystali m.in. Beatlesi i Freddie Mercury oraz zaopatrywały się gwiazdy filmowe, np. Brigitte Bardot. Prezentująca sylwetkę naszej rodaczki dr Anna Kozyra z Fundacji Polonia Semper Fidelis, nazywając ją matką chrzestną Fast Fashion, pisze, że była typową bizneswoman, znakomicie wyczuwającą koniunkturę rynku zbytu i wymagania kobiet, w związku z czym zaczęła produkować kosmetyki, biżuterię, a także odzież męską i dziecięcą. Za zasługi dla rozwoju przemysłu odzieżowego i kosmetycznego, będąc gościem w pałacu Buckingham, została odznaczona przez królową Elżbietę II Orderem Oficerskim Imperium Brytyjskiego. W kontaktach z mediami często korzystała z okazji, by zaakcentować swoje polskie pochodzenie. Aktualnie mieszka w Miami na Florydzie, podobnie jak inna znana w tym regionie Polka, Blanka Rosenstiel, urodzona w Warszawie jako Aldona Wdowiak. W wieku kilkunastu lat przeżyła powstanie oraz obozy przejściowe w Pruszkowie i w Niemczech. Po krótkim pobycie w Belgii wyjechała do USA, gdzie wyszła za mąż za multimilionera Lewisa Rosenstiela. Jej ogromną zasługą jest powołanie do życia w 1972 roku Instytutu Kultury Polskiej, prowadzącego działalność edukacyjną i artystyczną, promującego nasze narodowe tradycje i osiągnięcia kulturalne. Założyła także Amerykańską Fundację Chopinowską, działającą na rzecz utalentowanej muzycznie młodzieży, spośród której typowani są kandydaci reprezentujący Stany Zjednoczone podczas Międzynarodowych Konkursów Chopinowskich w Warszawie. Zdobyła sobie powszechne uznanie, zwłaszcza wśród amerykańskiej Polonii, jako inicjatorka organizowanych corocznie od czterdziestu lat słynnych balów polonijnych, na które zaprasza przedstawicieli świata polityki, biznesu, kultury i sztuki z Polski.

Wśród prezentowanych w książce Polaków odnoszących zagraniczne sukcesy nie mogło zabraknąć pochodzącego z Sieradza fryzjera o międzynarodowej sławie Antoniego Cierplikowskiego (1884–1976), znanego, nie tylko we Francji, jako Antoine de Paris. Układał fryzury aktorkom, czesał królowe i arystokratki z różnych krajów. Wylansował modę na krótkie oraz farbowane włosy. Przypomina o tym Józef Siwek z Kielc, podkreślając, że bohater jego publikacji jako prekursor tzw. fryzjerstwa artystycznego, który także wprowadził na rynek suszarki do włosów, dorobił się ogromnego majątku. Dość wspomnieć, że w Stanach Zjednoczonych, gdzie w czasie wojny mieszkał i czesał Gretę Garbo, a także Polę Negri, założył ponad 120 filii

swojej firmy. Miał je także w Polsce, Japonii, Kanadzie i Szwecji. Był kawalerem francuskiej Legii Honorowej oraz mecenasem sztuki, a w swoich zbiorach miał dzieła najwybitniejszych współczesnych malarzy francuskich, m.in. Picassa i Modiglianiego. W 1967 roku wrócił do rodzinnego Sieradza, gdzie postawiono mu pomnik, a od 2009 roku organizowany jest tu Open Hair Festival, poświęcony stylizacji damskich fryzur.

Duży rozgłos i popularność w krajach Ameryki Południowej zdobył pochodzący z Wołynia Jan Kobylański. Podczas okupacji więziony był w Gross-Rosen, Oświęcimiu i Dachau. Po wojnie zamieszkał w Mediolanie, gdzie ukończył studia ekonomiczne, po czym wyjechał do Szwajcarii, gdzie rozpoczął karierę przemysłowca. Kontynuował ją w Ameryce Południowej, stając się czołowym przedsiębiorcą, założycielem firm produkujących sprzęt gospodarstwa domowego. Pisze o tym Grażyna Kozimor z Warszawy, wspominając zarówno o jego zawodowych sukcesach w Argentynie i Urugwaju, jak też działalności politycznej i społecznej. Pełnił m.in. funkcję konsula honorowego RP w Argentynie i prezesa Związku Polaków w tym kraju, zaś w Urugwaju założył Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego. Przez wiele lat utrzymywał stałe kontakty z Polską, a za działalność charytatywną był niejednokrotnie wyróżniany wysokimi odznaczeniami państwowymi. Dziś uważany jest za postać kontrowersyjną. W ostatnich latach sporo o nim mówiono i pisano w związku ze stawianymi mu zarzutami głoszenia antysemickich podglądów i kolaborację w czasie wojny z hitlerowcami, co było przedmiotem rozpraw sądowych. On sam odpiera zarzuty i uznaje wszelkie osądzenia tego typu za nieuzasadnione, będące naruszeniem jego dóbr osobistych.

Wielkim społecznikiem i biznesmenem był Zdzisław Pręgowski (1912–1998), który po ukończeniu Politechniki we Lwowie, rozwijał swój talent artystyczny występując jako tenor na scenach operowych. W 1939 roku, podobnie jak wielu Polaków, przekroczył granicę z Rumunią i przedostał się do Francji, gdzie został żołnierzem Dywizji Grenadierów internowanej w Szwajcarii. Po wojnie zamieszkał w Zurichu, tam ukończył studia architektoniczne i otworzył biuro projektów. O jego ciekawym życiu pisze Michał Judycki z Fundacji Polonia Semper Fidelis, podkreślając, że był autorem wielu patentów budowlanych i nowoczesnych technologii wykorzystywanych m.in. przy budowie autostrad. Dodaje, że nie rezygnował z występów scenicznych i pasjonował się rzeźbiarstwem. Był też prezesem Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii oraz budowniczym Domu Polskiego w tym

kraju. W latach 80. wysłał do Polski aparaturę medyczną oraz niezliczoną ilość leków. Warto wspomnieć, że sfinansował odlew trzech dzwonów poświęconych pamięci Jana Pawła II, Stefana kardynała Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki oraz utworzył specjalny fundusz pomocy materialnej dla Polaków-łagierników. To tylko niektóre przykłady jego zasług.

Pracownik MSWiA Daniel Głowacz swój referat poświęcił inż. Leopoldowi Płowieckiemu, nazywając go francuskim królem kateterów, tj. urządzeń przeznaczonych do badania układu krążenia, które stosowane są w chemioterapii oraz przy leczeniu chorób serca i mózgu. Założona przez niego we Francji firma Balt, eksportująca te i inne produkty na cały świat, przyniosła mu ogromne zyski. W Legionowie utworzył filię swojej fabryki.

W Kodniu, niewielkim miasteczku nad Bugiem blisko granicy z Białorusią urodził się Tadeusz „Tad” Witkowicz. W wieku 16 lat wyemigrował do Kanady. Podczas studiów w Toronto wykazał się niezwykłym talentem w dziedzinie techniki laserowej, o czym wspomina znający jego naukowy dorobek Mirosław Kucharski z toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Podkreśla, że bohater jego publikacji dziś jest jednym z najbogatszych Polaków na obczyźnie. Pomijając fakt, że zasłynął jako wybitny fizyk, założył firmę produkującą podzespoły dla dużych sieci komputerowych, którą wprowadził na giełdę, a w Gdańsku uruchomił jej filię pod nazwą Cross Com Polska. Wydał autobiografię pt. *Od nędzy do pieniędzy, czyli znad Buga na Wall Street*.

W rodzinie Ruszkowskich, polskich emigrantów w Jersey City koło Nowego Jorku przyszła na świat Martha Stewart. Gdy dorosła została modelką, a następnie, przez krótki czas zajęła się projektowaniem mody. Obracając się w kręgach wielkiej finansjery, założyła dochodową firmę cateringową oferującą wykwintne menu. Obserwująca rozwój jej kariery Krystyna Leszczyńska, pisze, że wydana przez nią książka *Jak przyjmować gości* stała się bestsellerem, przynosząc autorce niezłe dochody i dużą popularność. Dziś należy do elity medialnej Stanów Zjednoczonych, a w rankingu wybitnych Polaków mieszkających za granicą, opublikowanym w 2016 roku, zajęła 22 miejsce.

Mieszkająca w Paryżu Alicja Połap prezentuje działalność zawodową poznania Elżbiety Wysoczańskiej, której pasją była muzyka, ale interesowała ją także kosmetologia. Mając zdolności do języków obcych wyjechała na studia do Hiszpanii. Po dziesięciu latach pobytu w tym kraju postanowiła zamieszkać w Szwajcarii, a następnie w Paryżu. Tam wyspecjalizowała się

w medycynie estetycznej, założyła firmę Visoanska produkującą luksusowe kosmetyki z wykorzystaniem najnowszych technologii, zachęcając odbiorców do kupna nowoczesną formą opakowań. Dziś jej produkty są cenione, nagradzane i sprzedawane w różnych częściach świata.

Także we Francji sukces na rynku kapitałowym osiągnął pochodzący ze Szczecina Waldemar Kita. Założona przez niego firma, produkująca sprzęt ortopedyczny i okulistyczny, wysyłany także na rynki europejskie, przyniosła mu w tym kraju uznanie i popularność. Po sprzedaniu fabryki Amerykanom stał się głównym udziałowcem szwajcarskiego klubu Lausanne Sports, a następnie zaangażował się w rozwój sportu i został prezesem klubu piłkarskiego FC Nantes. O jego działalności w obszarze biznesu pisze Tomasz Skoczek z Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, nie ukrywając, że jego postać w środowisku działaczy sportowych budzi pewne kontrowersje. Niezależnie od tego, w 2014 roku otrzymał nagrodę gazety sportowej „France Football”, która uznała go za menadżera najlepiej zarządzającego francuską piłką nożną.

W gronie biznesmenów polskiego pochodzenia znaczącą pozycję w branży złotniczej w Wielkiej Brytanii przez wiele lat zajmował Mieczysław Białkiewicz (1920–2004). Urodzony na Kielecczyźnie, po klęsce wrześniowej w 1939 roku zdjął żołnierski mundur i rozpoczął wędrówkę po krajach europejskich, by w końcu zatrzymać się w Syrii, gdzie wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Piszący o jego wojskowej służbie płk rez. dr Jacek Macyszyn, wspomina, że brał udział w kampaniach libijskiej i włoskiej, a za wojenne zasługi m.in. w walkach o Monte Cassino, otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Po wojnie podzielił los innych żołnierzy gen. Andersa i pozostał na Wyspach Brytyjskich, gdzie ukończył Królewską Akademię Sztuk Pięknych i założył największą w Europie wytwórnę jubilerską, zdobywając uznanie jako twórca nowatorskiej technologii odlewu tzw. białego metalu wykorzystywanego w produkcji biżuterii. Był jedynym Polakiem szcycącym się honorowym obywatelstwem Londynu, aktywnie działał w ruchu kombatanckim, a były prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski mianował go członkiem Kapituły wspomnianego Orderu.

Pierwszą część książki zamyka opowieść o małżeństwie Natalii i Mieczysławie Kołakowskich, które założyło i prowadziło w Australii największą prywatną firmę fonograficzną Carinia. Mieszkająca w tym kraju dr Bogumiła Żongołłowicz pisze o ich wojennych losach, przypadkowym spotkaniu

we Francji i wyjeździe na ten odległy kontynent w ramach Międzynarodowej Organizacji ds. Uchodźców. Oboje byli miłośnikami muzyki. Utworzona przez nich firma wyposażona była w nowoczesny sprzęt do tłoczenia płyt, które znalazły liczne grono odbiorców. Mieli też własny program radiowy. W 1977 roku ich przedsiębiorstwo obchodziło 25-lecie istnienia. Po śmierci męża, wdowa jeszcze przez dziesięć lat kierowała zakładem, rozwijając także działalność charytatywną. Zmarła w ubiegłym roku. Oboje cieszyli się dużym uznaniem przede wszystkim wśród australijskiej Polonii, którą wspierali finansowo, w tym Fundację Studiów Polskich na Uniwersytecie w Sydney i naszych rodaków z Domu Opieki Społecznej.

Druga część książki zawiera około 120 biogramów Polaków odnoszących sukcesy w biznesie, zebranych oraz starannie opracowanych przez Magdalenę i Zbigniewa Judyckich w oparciu o materiały z archiwum Zakładu Biografistyki Polonijnej Wydawnictwa CAN i Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. W zestawie tym zamieszczone są także krótkie noty biograficzne bohaterów wspomnianych referatów, co ukazuje pełny obraz dokonań i sukcesów Polaków, dających powody do dumy z ich osiągnięć. Każda z tych osób, niezależnie od tego czy opuściła nasz kraj, czy urodziła się w polskiej rodzinie, pamiętała i pamięta o swoim rodowodzie. Część z nich realizowała swoje projekty w Polsce, która pozostała dla nich pierwszą ojczyzną. Większość zaangażowała się w działalność charytatywną, często inwestując swój kapitał w naszą gospodarkę, kulturę i sztukę, udzielając niejednokrotnie pomocy materialnej tym, którzy jej potrzebują.

Adam Stasiński

Polscy biznesmeni w świecie. Materiały z XVII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Judyckiego i Tadeusza Skoczka, Warszawa 2017, ss. 140.